

8837J2

Królewiec dn. 3 lipca 1922

Roy
STANISŁAW SROKOWSKI

KONSUL GENERALNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
I GENERALNY INSPEKTOR PLACÓWEK KONSULARNYCH

Tajne

Do

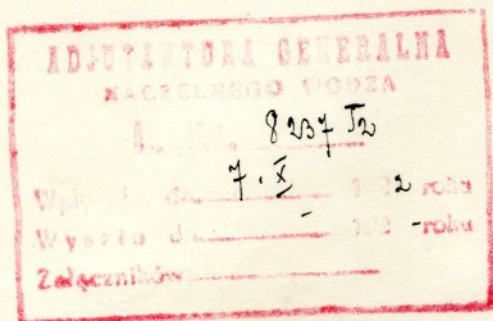
Kancelarii Cywilnej Jego Dostojeści

Naczelnika Państwa

Marszałka Józefa PIŁSUDSKIEGO

w W a r s z a w i e

Ze względu na prośbę, złożoną na moje ręce
pod adresem Pana Naczelnika Państwa przez ge-
nerała rosyjskiego Glasenappa, pozwalam sobie
przedłożyć załączony raport, zawierający uwagi,
tyczące się bardzo ważnych problemów naszej
współczesnej polityki zagranicznej.-



KONSUL GENERALNY i
GENERALNY INSPEKTOR PLACÓWEK KONSULARNYCH.

Stanisław Srokowski

Kopję raportu przesłano
także P. Szefowi Sztabu
Gen. Sikorskiemu.

ier



Królewiec dn. 3 lipca 1922

R A P O R T

Dnia 2 lipca 1922, bawiąc w Prusach Wschodnich na lustracji tamtejszych konsularnych placówek polskich, udałem się do miejscowości Neukuhren, gdzie w zakupionym przez siebie domu mieszka generał rosyjski Glasenapp. - Moje odwiedziny poprzedziło serdeczne zaproszenie generała, który z Neukuhren ruszać się nie chce ze względu na śledzący go wywiad bolszewicki. -

W otoczeniu generała, z którym przebyłem cały dzień, znalazłem dwóch pułkowników sztabu generalnego, Jakowlewa i Achatkina, baronową Friedericks z domu hr. Borch, jej brata hr. Borchę i profesora Arsieniewa. -

Celem generała Glasenappa było wystosowanie za mojem pośrednictwem prośby, aby pozwolono mu wiechać na kilka dni do Polski i umożliwiono audjencję u Jego Dostojaści Pana Naczelnika Państwa, któremu z jednej strony chce podać cały szereg pierwszorzędnych wiadomości, dotyczących się Rosji i grożącej wojny polsko-rosyjskiej, a z drugiej - nakreślenie tych

usług, które mógłby oddać w zespole nadciągających wypadków.-

Uwagi generała Glasenappa, jakimi się ze mną podzielił, były następujące:

Rosja bolszewicka kończy z swoimi zapasami złota, bo i to, co zdołała zagrabić w cerkwiach i kościołach na długo wystarczyć nie może.- W Hadze pieniędzy nie dostanie.- Jedynym sposobem ratowania się bolszewików to wojna z Europą, a w pierwszej linji z Polską i Rumunją.- Zrozumiałym dla zgłódzonej ludności celem tej wojny będzie możliwość zdobycia chleba, powodzenie zaś całego przedsięwzięcia wojennego wzrośnie, gdy uda mu się nadto nadać cechy wielkiego odruchu nacjonalistycznego, imprezy prowadzonej rzekomo w obronie najświętszych praw narodu.- I tu wychodząc z stanowiska dobrych lub złych warunków, w jakich Polska podjąć się będzie musiała prowadzenia wojny, zachodzi pierwszy bardzo ważny konflikt.- W interesie powodzenia przedsięwzięcia wojennego leżałoby jak najszybsze zaczęcie wojny przez Polskę, aby Rosję znaleźć jak najmniej przygotowaną, w interesie zaś politycznym byłoby nie dostarczyć żadnych pozorów, iż napadającą stroną jest Polska.- Zaczepna wojna chlebna będzie wtedy przedsięwzięciem, które rozwinąć będzie mogło tylko połowę tych sił i zapasów, co wojna obronna.-

Chwilą, kiedy wojna wybuchnie może być koniec sierpnia b.r. Tylko specjalny zbieg okoliczności jest w stanie przeciągnąć jej wybuch na r.1923.- Wobec tego, że nad wykształceniem się rosyjskich pracuje teraz w Rosji około 30.000 podoficerów i oficerów niemieckich, że wydajność fabryk wojennych w Rosji zorganizowanych przez Niemców znakomicie wzrosła, że wartość armji rumuńskiej jest bardzo nieduża, że wreszcie odporność państw bałtyckich na atak rosyjski, który pójdzie przede wszystkim z północy od Dźwiny, minimalna, generał Glasenapp sądzi, iż wojnę przegramy, nawet i w tym wypadku, gdyby się sytuacja wewnątrz Polski i u jej granic zachodnich nie skomplikowała na specjalną naszą niekorzyść.- Ale i za to nikt ręczyć nie może, zważywszy, iż bolszewicy szczególniejszą uwagę poświęcają Górnemu Śląskowi, aby zniszczyć tamtejsze ewentualne nasze resursy amunicyjne przez wywołanie miejscowych zamieszek, a także poddają niezmiernie intensywnej agitacji cały zespół armji polskiej, zwłaszcza na wschodzie.- Tu morduje się skrytobójczo polskiego oficera, tam ucieka na stronę bolszewicką jakaś warta, tam znowu coś innego/^{podobnego} się dzieje.- Wszystko to są objawy niepokojące.- Najmniejsze niepowodzenie po stronie polskiej stworzy od razu sytuację fatalną.- Front bolszewicki pójdzie od północy i będzie dążył najpierw

do ścięcia korytarza wileńskiego, bo Łotysze, porozumiewszy się z Sowdępią, obniżyli siłę swej armji do liczby 6.000 ludzi, powołanych pod broń w kwietniu b.r. i niewyćwiczonych, z absolutną niemożnością uzupełnienia kadr przez szybką mobilizację, Litwini zaś wspierać będą najazd bolszewicki tymi zapasami wpjennymi, jakie w ich kraju nagromadzili Niemcy.- Ewentualny opór Estów złamią szybko 2 lub 3 dywizje.- Finlandja nie ruszy się wcale.- Na południowym odcinku frontu wybuchnie powstanie w Galicji Wschodniej, a może i na Wołyniu, które też nie przyczyni się wcale do ulżenia ciężkiej sytuacji nawet i w tym wypadku, gdyby siły bolszewickie na południu od Prypeci były całkiem niewystarczające do podjęcia się czegoś poważniejszego.-

Francoja nie przyjdzie nam wcale z bezpośrednią wydatną pomocą.- Trzymać będzie w szachu Niemców i przysłać nam garść fachowców i nieco amunicji, o ile nie zajdą nieoczekiwane trudności w transporcie zarówno przez Czechy, jak przez Gdańsk, a nawet drogą okrężną przez Rumunję.-

Glasenapp sądzi, iż jedynem wyjściem z sytuacji jest rozszczepienie sił rosyjskich na dwa obozy, a mianowicie bolszewicki i monarchistyczny.- Warunki w Rosji są obecnie do tego doskonałe, tylko trzeba podjąć się śmiało inicjatywy.- I tutaj właśnie zwraca się on do Polski, prosząc o audjencję u

Pana Naczelnika Państwa. - Chce wzniecić powstanie w trzech sąsiadujących z Polską powiatach połockim, lepelskim i witebskim, ewentualnie i dalej w Pskowszczyźnie, wyprzeć stamtąd bolszewików i zjawić się tam na miejscu z osobą przyszłego cara Cyryla Władimirowicza, bawiącego obecnie w Paryżu. - Pieniędzy ani jakiegokolwiek wsparcia w broń lub czemś podobnem od Polski nie żąda. - Wszystko, co mu narazie potrzeba, ma już w ręku. - Prośba jego dotyczy natomiast takich punktów:

1/ pozwolenia osadzenia się na terytorjum polskiem w okolicach Dżisny pod przybranem nazwiskiem, skąd mógłby kierować całym ruchem powstańczym, który chce wywołać tego roku w sierpniu. - Potrzeba mu 30 paszportów do przejazdu przez Polskę. -

2/ przeprowadzenia przez Polskę w razie powodzenia powstania przyszłego cara i wprowadzenia go w okolice już odzyskane na bolszewikach. - Car, stanąwszy na terytorjum rosyjskiem, ogłosiłby odezwę do narodu rosyjskiego i rozwinąłby sztandar powstania. -

Zważywszy, że kandydat do tronu rosyjskiego bawi we Francji i że Glasenapp ma dość funduszy, aby zdobywać potrzebną amunicję i przygotowywać powstanie, należy przypuszczać, iż Francja jako taka, względnie ktoś, mający tam cośkolwiek do powiedzenia, wie o całej imprezie i jej sprzyja. - I inne jeszcze okoliczności wskazują na to samo. - Oto część oficerów Glasenappa, wysłanych

przez Łotwę w okolice Połocka i Pskowa za-
aresztowali Łotysze i osadzili w Rydze.-
Wtedy Glasenapp zwrócił się z tą sprawą do
Paryża i dostał stamtąd wiadomość, iż poseł
francuski na Łotwie otrzymał polecenie na-
tychmiastowej interwencji u rządu łotewskie-
go, która atoli dotąd rezultatów nie dała.-
Generał Glasenapp żyje dostatnio i wygodnie,
kupuje realności, w których urządza schro-
niska dla oficerów rosyjskich, a także wy-
płaca im pensje.- Uwzględniając fakt, że
Glasenapp za czasów Denikina był na południu
generał-gubernatorem Stawropolskim, a na pół-
nocy generał-gub.piotrogradzkim i nie nie
wyniósł z całej imprezy wojennej, a przynaj-
mniej nie tyle, aby móc podejmować się tak
szerokiej działalności, musimy przyjść do
przekonania, iż obraca on jakimiś dostar-
czonymi mu funduszami.- Wątpię, aby były one
niemieckie, a cała działalność Glasenappa
zręcznie maskowaną intrygą Berlina.- Sądzę
natomiast, że na prawdę macza tu palce Fran-
cja, względnie ta grupa Rosjan, która stoi
blisko Poincarégo.- Wywiad, robiony wśród
Niemców, wskazuje również na to, że Glase-
nappa nie zaliczają oni zgoła do swoich po-
pleczników.- Zarzucają mu polonofilstwo i
frankofilstwo, twierdzą, iż dostaje subsy-
dja z Paryża, ba, że nawet mienia franki,
skowem, że jest człowiekiem, nie idącym
po linii ich polityki.- O mienianiu franków
wie Konsulat i z innej strony.-Rozmowa

Glasenappa z Biskupskim, skrajnym monarchistą i germanofilem, nie dała również żadnego rezultatu.- Rozeszli się, nie przekonawszy się wzajemnie, bo Biskupski chce odnowy samodzielną, gdy Glasenapp jest za typem monarchji w guście angielskim.-

Naczelnika Państwa, Marszałka Piłsudskiego, Glasenapp uważa za człowieka genialnego i doskonale orjentującego się w sytuacji europejskiej, zwłaszcza w związku z problemem rosyjskim.-

Glasenapp jest najprawdopodobniej pod specjalnym dozorem władz niemieckich.- Naprzeciwko jego willi w Neukuhren mieszkają dwie panie, mówiące po polsku /jedna z nich Żydówka/, które mają rozgałęzione znajomości wśród miejscowych młodych ludzi, a świeżo przysłano mu na ogrodnika wachmistrza Sicherheitspolizei, fanatycznego bolszewika, którego po miesiącu oddalił.-

KONSUL GENERALNY i
GENERALNY INSPEKTOR PLACÓWEK KONSULARNYCH.

Stanisław Jankowski